

Sygn. akt III AUa 25/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SA Bożena Grubba SO del. Elżbieta Trybulec - Czernek
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy D. Klubu Sportowego (...) w D.

z udziałem zainteresowanego R. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji D. Klubu Sportowego (...) w D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt VII U 1048/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od D. Klubu Sportowego (...) w D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa za II instancję.

SSO del. Elżbieta Trybulec – Czernek SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba

Sygn. akt III AUa 25/16

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 08 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że R. C. podlega z tytułu zatrudnienia u płatnika składek D. Klubu Sportowego (...) w D. ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu od dnia 01 stycznia 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2008 r., jak również ustalił podstawę wymiaru składek dla poszczególnych miesięcy w/w okresu.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł D. Klub Sportowy (...) w D. domagając się jej zmiany i ustalenia, że ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w spornym okresie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powołując się na argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 11 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na mocy art. 477<sup>11</sup> § 1 i 2 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego R. C..

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. w sprawie VII U 1048/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. oddalił odwołanie;
2. zasądził od D. Klubu Sportowego (...) w D. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Płatnik D. Klub Sportowy (...) w D. jako stowarzyszenie kultury fizycznej prowadzi od dnia 01 czerwca 2001 r. działalność w zakresie sportu i rekreacji ruchowej, organizowania zawodów, imprez sportowych i rekreacyjnych, szkolenia i doskonalenia zawodników, kadry trenersko-instruktorskiej oraz działaczy.

W dniu 01 stycznia 2007 r. R. C. zawarł z płatnikiem składek D. Klubem Sportowym (...) w D. umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”.

W ramach tejże umowy ubezpieczony jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do remontu budynku klubu sportowego, naprawy zadaszenia trybuny na stadionie oraz położenia glazury w łazience – które to zamówienie nazwane zostało dziełem (§ 1 ust. 1).

Do wykonania dzieła ubezpieczony miał użyć materiałów i narzędzi płatnika (§ 1 ust. 2).

Wykonywanie dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy do dnia 31 sierpnia 2008 r. (§ 2).

Powierzenie realizacji dzieła osobom trzecim mogło nastąpić wyłącznie za zgodą zamawiającego, potwierdzoną na piśmie (§ 3).

Za wykonanie dzieła ubezpieczony miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe/kosztorysowe w kwocie 11.900 zł (§ 4 ust. 1).

Po zakończeniu wykonywania prac miał nastąpić ich całkowity odbiór (§ 4 ust. 1).

W przypadku opóźnień w wykonywaniu dzieła ubezpieczony zapłacić miał płatnikowi karę umowną w kwocie 500 zł (§ 6).

W przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła przekraczającej 30 dni, płatnik miał prawo do odstąpienia od umowy z zachowaniem prawa do kar umownych i żądania odszkodowania (§ 6).

Ubezpieczony został zatrudniony na podstawie w/w umowy w D. Klubie Sportowym (...) w D. od stycznia 2007 r. do sierpnia 2008 r. w charakterze konserwatora.

W ramach wykonywania spornej umowy, zgodnie z ustaleniami z dyrektorem klubu (...), zainteresowany miał wykonywać:

- malowanie ścian w pomieszczeniach sekretariatu, sali zebrań, korytarzach i szatniach w pawilonie klubu,
- położyć kafelki (glazurę) w łazienkach 4 szatni w pawilonie klubu,
- położyć nową blachę falistą na zadaszeniu trybuny,
- pomalować trybunę dla VIPów,
- przymocować plastikowe siedziska na trybunie dla VIPów.

Ustalone w umowie wynagrodzenie było ubezpieczonemu wypłacane w kwotach po 500 zł miesięcznie, jak również otrzymał on dalszą kwotę 2.000 zł po wykonaniu umowy.

W toku wykonywania umowy ubezpieczony był nadzorowany przez dyrektora, który raz w tygodniu sprawdzał postęp prac i od którego ubezpieczony otrzymywał materiały do wykonywania umowy.

Zimą ubezpieczony zajmował się kładzeniem kafelków w pomieszczeniach, zaś latem wykonywał prace związane z trybuną dla VIPów.

W spornym zainteresowany korzystał z zasiłku przedemerytalnego (od 2000 r.), zaś od grudnia 2013 r. otrzymał prawo do emerytury.

Forma umowy – jako umowa o dzieło – została wybrana do zatrudnienia zainteresowane w celu maksymalnego zmniejszenia kosztów wykonania prac mu zleconych.

Księgowa płatnika składek odprowadzała od powyższej umowy składki odpowiednie dla umowy zlecenia za ubezpieczonego jako zleceniobiorcę.

Zainteresowany R. C. w okresie od dnia 01 maja 1997 r. do dnia 30 września 1999 r. uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy – w związku z czym zobowiązany był do opłacania wyłącznie składek na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego.

W spornym okresie od dnia 01 stycznia 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2008 r. zainteresowany R. C. nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek zgłosił zainteresowanego do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 01 stycznia 2007 r. z kodem (...) (właściwym dla umowy zlecenia).

Przez cały sporny okres terminowo płatnik składek przekazywał także do organu ubezpieczeniowego imienne raporty miesięczne ZUS RZA, właściwe dla zleceniobiorcy.

W poszczególnych miesiącach spornego okresu ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego z następującą podstawą wymiaru składek:

- styczeń 2007 r. – 0 zł,
- luty 2007 r. – 600 zł,
- marzec 2007 r. – 1.200 zł,
- kwiecień 2007 r. – 0 zł,

- maj 2007 r. – 600 zł,
- czerwiec 2007 r. – 1.200 zł,
- lipiec 2007 r. – 0 zł,
- sierpień 2007 r. – 600 zł,
- wrzesień 2007 r. – 600 zł,
- październik 2007 r. – 1.600 zł,
- listopad 2007 r. – 1.000 zł,
- grudzień 2007 r. – 0 zł,
- styczeń 2008 r. – 1.000 zł,
- luty 2008 r. – 1.000 zł,
- marzec 2008 r. – 0 zł,
- kwiecień 2008 r. – 500 zł,
- maj 2008 r. – 500 zł,
- czerwiec 2008 r. – 0 zł,
- lipiec 2008 r. – 1.000 zł,
- sierpień 2008 r. – 500 zł.

Deklaracje ubezpieczeniowe za zainteresowanego płatnik składek za w/w sporne okresy składał w formie elektronicznej i papierowej.

Deklaracje te były co najmniej jednokrotnie korygowane, począwszy od 2009 r., tj. po kontroli u płatnika ze strony pozwanego organu.

W okresie od dnia 12 do dnia 15 maja 2009 r. organ rentowy przeprowadził u płatnika składek D. Klubu Sportowego (...) w D. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

Zaskarżoną w sprawie decyzją nr (...) z dnia 08 kwietnia 2014 r. organ rentowy stwierdził, że R. C. podlega z tytułu zatrudnienia u płatnika składek D. Klub Sportowy (...) w D. ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu od dnia 01 stycznia 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2008 r., jak również ustalił podstawę wymiaru składek dla poszczególnych miesięcy w/w okresu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd ten również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd ten uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te

nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane. Dowody w postaci dokumentów urzędowych ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c. ustalając, że skoro w toku procesu nie zostały skutecznie podważone, stanowią świadectwo tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe dowody układają się w spójną całość, wzajemnie się potwierdzając lub uzupełniając. Nie były też kwestionowane przez strony i Sąd ten dał im wiarę w całej rozciągłości.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił również na podstawie zeznań: R. C., przedstawiciela płatnika odwołującego w osobie prezesa zarządu B. P., jak również świadka dyrektora płatnika K. M.. W ocenie tego Sądu zeznania zasługują na walor wiarygodności jedynie jednak w zakresie, w jakim posłużyły do stwierdzenia powyższego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie D. Klubu Sportowego (...) w D. nie jest zasadne i z tego tytułu nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, że przedmiotem postępowania była odmienność w dokonaniu przez strony niniejszego postępowania subsumcji okoliczności faktycznych sprawy pod przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), dalej: ustawa systemowa, regulujących zagadnienie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - dokonanie weryfikacji trafności zawartego w spornej decyzji rozstrzygnięcia w zakresie stwierdzenia braku podstaw do podlegania przez R. C. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z faktu zatrudnienia w oparciu o umowę zlecenia u płatnika.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie i wnikliwie przeanalizowanego materiału dowodowego, który Sąd I instancji uznał za wystarczający do dokonania wyczerpujących ustaleń faktycznych, Sąd ten uznał stanowisko organu rentowego za prawidłowe.

Na wstępie rozważań wskazał, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy skarżącą spółką, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych – uznał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

D. Klub Sportowy (...) w D. skarżąc decyzję ZUS i zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla odwołującego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie odwołujący nie zdołał obalić ustaleń dokonanych przez organ rentowy sprzeczających się do ustalenia, że umowa o dzieło zawarte z R. C. była w istocie umową zlecenia, pomimo zgłoszonych wniosków dowodowych.

Zgodnie z przepisami ustawy systemowej osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy systemowej osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W myśl zaś art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd I instancji zważył, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły zainteresowanego z płatnikiem D. Klubem Sportowym (...) w D..

Sąd ten stwierdził, że powyższej oceny dokonać trzeba w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typów umów zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, że o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie.

Badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 roku, III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.).

Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w

sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11 i wyrok S.A. w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

W odniesieniu do umowy o dzieło konieczne jest, aby rezultat w postaci dzieła został materialnie ucieleśniony.

Sąd Okręgowy podkreślił, że strony spornej umowy de facto łączyła umowa, której przedmiotem było wykonanie pracy najprostszego rodzaju, nie wymagającej żadnych specjalnych kwalifikacji, polegających na szeregu, opisanych powyżej, remontów. Okoliczność tę podkreślał także w toku przesłuchania sam R. C. wskazując, iż nie posiadał on specjalnych wysokich kwalifikacji technicznych, jak również, że dowiadywał się niejednokrotnie o sposób prawidłowego wykonania danego zadania zleconego mu w ramach spornej umowy.

W ocenie tego Sądu wszystkie te okoliczności są wystarczające dla przyjęcia, że strony łączyła umowa zlecenia, albowiem przedmiot tych umów wbrew stanowisku skarżącego, nie stanowił konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło, powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie. Tymczasem, w niniejszej sprawie, umowy zawarte z zainteresowanym nie określały zindywidualizowanego dzieła, lecz wskazywały na rodzaj prac jakie miał on do wykonania (tj. malowanie ścian w pomieszczeniach sekretariatu, sali zebrań, korytarzach i szatniach w pawilonie klubu, położenie kafelków (glazury) w łazienkach 4 szatni w pawilonie klubu, położenie nowej blachy falistej na zadaszeniu trybuny, pomalowanie trybuny dla VIPów, przymocowanie plastikowych siedzisk na trybunie dla VIPów).

Nadto, zdaniem Sądu I instancji, zasadnie organ rentowy podniósł, że charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego był jednorodny i powtarzalny. Oceniając czynności, jakie wykonywał on w ramach zawartej umowy, należy przyjąć, iż przedmiotowa umowa cywilnoprawna z uwagi na swoją treść, jak i charakter wykonywania czynności jej ramach, wyczerpuje znamiona określone dla umowy zlecenia, kładąc nacisk na staranność działania.

Sąd ten stwierdził, że na powyższe wskazuje również brak zapisów o odpowiedzialności wykonawcy w przypadku wadliwego wykonania dzieła – zatem miało ono zostać wypłacone, zgodnie z § 4 umowy, bez względu na osiągnięcie konkretnego rezultatu, a za staranne działanie zainteresowanego (tym bardziej, iż – jak opisano poniżej – sam ów rzekomy rezultat nie został w treści umowy precyzyjnie określony). Co więcej, zapis dotyczący wynagrodzenia nie przewidywał jej zaliczkowego wypłacania w częściach – co, jak zeznały osoby przesłuchane w sprawie, faktycznie miało regularnie miejsce, jako że zainteresowany otrzymywał kwoty po 500 zł miesięcznie. Istota zaś umowy o dzieło i praktyka sugerowałyaby, jak wskazano wyżej, wypłatę wynagrodzenia po wykonaniu dzieła i jego odbiorze bez zastrzeżeń.

W zakresie świadczenia umów zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.), co rodzi obowiązek osobistego wykonania zlecenia oraz konieczność podporządkowania się poleceniom zleceniodawcy przez zleceniobiorcę.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy zainteresowany osobiście świadczył czynności na rzecz odwołującego.

Sąd ten wskazał, że organ rentowy trafnie podnosi, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadanie jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie.

Zdaniem Sądu I instancji takich celów odwołujący nie wykazał, a to na nim zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu – wynikającym z dyspozycji art. 6 k.c. – powyższy obowiązek spoczywał.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd ten wskazał, że charakter prac świadczonych przez R. C. wyklucza zakwalifikowanie spornej umowy jako umowy o dzieło, a co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do niej przepisy o zleceniu.

Organ rentowy prawidłowo zatem przyjął, że wolą stron spornej umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji tej umowy i z tych też działań de facto zainteresowany był rozliczany.

Także sama treść umowy z dnia 01 stycznia 2007 r. daje podstawy do powzięcia wątpliwości w zakresie jej faktycznego charakteru i rodzaju, w zestawieniu z nazwą „umowa o dzieło”. Postanowienie jej § 1 bowiem bardzo lakonicznie opisuje przedmiot zamówienia – przy czym doprecyzowanie powyższego nastąpiło dopiero w toku sądowego postępowania odwoławczego, kiedy na powyższą okoliczność zeznawał ubezpieczony jako wykonawca prac, przedstawiciel płatnika oraz świadek w osobie dyrektora płatnika. Postanowienie § 4 ust. 1 tej umowy nie wskazuje, czy wynagrodzenie w tym miejscu wskazane jest wyliczone kosztorysowo, czy też ryczałtowo – chociaż ustalone okoliczności sprawy każą przyjąć, że jest to wynagrodzenie ryczałtowe, które wypłacano zainteresowanemu w odstępach miesięcznych, wraz z osobną kwotą po wykonaniu całości umowy. Wreszcie, § 5 spornej umowy w żaden sposób nie precyzuje, jak konkretnie miała by zostać naliczona kara umowna w nim przewidziana – czy kwota 500 zł miała by być naliczona jednorazowo (jest ona wówczas bardzo niska w stosunku do kwoty całego wynagrodzenia), czy też za każdy określony czasookres opóźnienia w wykonaniu umowy – przy czym brak jest jakichkolwiek danych, czy miało by być to za dzień (kara umowna była by w tym kształcie zbyt wygórowana, bowiem za miesięczne opóźnienie przekroczyła by wartość całego wynagrodzenia), tydzień, miesiąc, czy inny okres.

Przede wszystkim postępowanie dowodowe w żadnej mierze nie pozwoliło na wiążące ustalenie, w jakich okolicznościach i kiedy tak naprawdę wspomniana umowa o dzieło z dnia 01 stycznia 2007 r. powstała.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że jej zapis sugeruje sporządzenie właśnie w dniu 01 stycznia 2007 r. Jednakże w świetle zeznań złożonych przez osoby przesłuchane przed Sądem istnieją mocne podstawy, aby takie założenie zakwestionować i podważyć. Ubezpieczony bowiem zeznał, że pierwotnie strony ustaliły, iż umowa ma zostać zrealizowana i zlecone prace wykonane w okresie roku czasu – zatem winna ona wskazywać wyłącznie na 2007 r., podczas gdy obejmuje okres aż do dnia 31 sierpnia 2008 r. (§ 2). Brak jest zatem jakiegokolwiek wyjaśnienia, w jaki sposób umowa zawarta w dniu 01 stycznia 2007 r. na okres, jak wskazywali spójnie wszyscy przesłuchani w sprawie, około roku, nagle w swojej treści zawiera datę końcową w sierpniu 2008 r. – skoro ustalenie, iż prace przewidziane umową będą trwały dłużej, miało mieć miejsce dopiero po upływie okresu przewidzianego pierwotnie, a więc po mniej więcej roku czasu.

Co więcej, z zeznań zainteresowanego wynika, że dopiero, kiedy okazało się, iż prace będą trwały dłużej – co miało wynikać z braku środków finansowych po stronie płatnika – miała ona zostać podpisana w tym właśnie kształcie, w jakim znajduje się w aktach ubezpieczeniowych. Z kolei świadek K. M. (dyrektor płatnika) podał, że to księgowa miała zmienić umowę – przy czym brak było ze strony płatnika jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w zakresie powołania na świadka osoby, która jako autor dokumentu potwierdziła by stanowisko klubu.

W ocenie Sądu I instancji powyższe okoliczności dają wiarygodne podstawy do przyjęcia, że sporna umowa powstała wyłącznie w celu uwiarygodnienia stanowiska płatnika w kontekście prowadzonych przez organ rentowy działań kontrolnych – poza tym, iż jej treść i użyte przy jej konstruowaniu sformułowania oraz pojęcia odbiegają od faktycznego rodzaju działań, jakich w ramach tejże umowy podjął się wykonania zainteresowany, będących w sposób jednoznaczny wykonywaniem umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

Potwierdzeniem wykonania powyższej umowy miał być protokół odbioru dzieła, złożony w oryginale przed Sądem. Jednakże Sąd Okręgowy uznał ten dokument za całkowicie niewiarygodny. Sąd ten wywodził dalej, że niewątpliwie, w myśl art. 245 k.p.c., stanowi on dowód złożenia objętego treścią oświadczenia. Przede wszystkim, dokument ten nie zawiera żadnej daty. Po wtóre, pojawia się w aktach sprawy dopiero w formie załącznika do odwołania – zatem nie został złożony ani w toku kontroli w 2009 r., ani też w toku czynności wyjaśniających poprzedzających wydanie zaskarżonej decyzji, co pozwala poddać pod wątpliwość, jakoby został sporządzony w sierpniu 2008 r. W świetle zasad doświadczenia życiowego i dla obrony interesów oraz własnych twierdzeń bowiem logicznym byłoby, że płatnik składek powinien złożyć taki dokument (o ile wtedy istniał) przy pierwszej kontroli ze strony organu rentowego, która miała miejsce już w 2009 r. – tymczasem nie nastąpiło to ani wówczas, ani w toku kolejnego postępowania w 2014 r., a dopiero po wydaniu niekorzystnej dla strony decyzji, zaskarżonej w sprawie.

Wreszcie, przedstawiciel płatnika B. P. nie potrafił w żaden sposób przed Sądem wyjaśnić, kto konkretnie sporządził ów dokument – wskazując lakonicznie na osobę bliżej nieokreślonej księgowej. Skoro zaś strona w toku całego postępowania odwoławczego reprezentowana była przez pełnomocnika profesjonalnego będącego radcą prawnym, a zatem dla udowodnienia własnych twierdzeń (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) winna była chociażby powołać domniemaną autorkę protokołu odbioru na świadka w sprawie – co na żadnym jej etapie nie nastąpiło.

Sąd I instancji wskazał, że osoba zajmująca się księgowością płatnika – prawidłowo zakwalifikowała sporną umowę jako umowę zlecenia, a nie umowę o dzieło, w konsekwencji składając za R. C. deklarację ZUS ZZA oraz miesięczne raporty imienne ZUS RZA. Powyższe potwierdza także kod tytułu ubezpieczenia wskazany przy w/w zgłoszeniach jako 04 11, z którym przez cały sporny okres terminowo płatnik składek przekazywał także do organu ubezpieczeniowego imienne raporty miesięczne ZUS RZA, właściwe dla zleceniobiorcy. Księgowa płatnika składek odprowadzała od powyższej umowy składki odpowiednie dla umowy zlecenia za ubezpieczonego jako zleceniobiorcę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fragment zeznań przedstawiciela odwołującego prezesa B. P., który w sposób całkowicie nieskrępowany i bezpośredni przyznał, że ze sporną umową „chodziło o to, żeby maksymalnie zmniejszyć koszty działalności”. Tym samym, przedstawiciel płatnika de facto przyznał, jaki cel miały strony, formułując sporną umowę o dzieło, a mianowicie obniżenie kosztów i uniknięcie opłacania należności publicznoprawnych w postaci składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne właściwe dla umowy zlecenia – co zdaniem tego Sądu tym bardziej niewiarygodną czyni prezentowaną w toku postępowania argumentację i pozwala na uznanie prawidłowości spornej decyzji.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013 r., III AUa 712/13).

Poza tym, realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy

efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2014 r., III AUa 855/13).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej) (por. wyrok S.N. z dnia 06 kwietnia 2011 r., II UK 315/10).

Ponadto, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługują się strony w umowie, określona jako "umowa o dzieło", jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 r., III AUa 324/13) – którego to rezultat badania, przeprowadzonego w niniejszym postępowaniu, zdaniem Sądu I instancji, wskazuje jednoznacznie, że faktycznie zainteresowany w spornym okresie był zatrudniony przez płatnika składek na podstawie umowy, którą należało zakwalifikować prawidłowo jako umowę zlecenia.

Przechodząc do kwestii ustalonej podstawy wymiaru składek w ramach spornej decyzji Sąd ten wskazał, że składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3, 5, 6 i 9-12 ustawy systemowej, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości płatnicy składek (art. 17 ust. 1 ustawy systemowej).

W myśl art. 20 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. Przy ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy systemowej.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy systemowej płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej).

W myśl art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Z kolei art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej wskazuje, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są pracownikami w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jak wynika z art. 86 ust. 1 ustawy systemowej, kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek przeprowadzają inspektorzy kontroli Zakładu.

Zgodnie zaś z art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej kontrola powyższa może obejmować w szczególności prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe daje podstawy do uznania, że stosunek prawny pomiędzy R. C., a płatnikiem składek w istocie był stosunkiem zlecenia podlegającym oskładkowaniu, a zatem organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne dla zainteresowanego jak w treści spornej decyzji, opierając się na pierwotnych prawidłowo i terminowo złożonych imiennych raportach miesięcznych.

W związku z powyższym, uznając odwołanie płatnika składek za niezasadne w całości, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz przywołanych przepisów, Sąd ten orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490 ze zm.), Sąd I instancji orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł D. Klub Sportowy (...) w D. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. prawa procesowego, a mianowicie:

1.1 art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt iż strony obowiązywała umowa zlecenia, chociaż wniosek taki nie daje się wyprowadzić z innych ustalonych faktów,

1.2 art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że skarżący nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, iż zawarł z zainteresowanym umowę o dzieło, podczas gdy skarżący zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentów oraz zeznań świadków,

1.3 art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, poprzez bezpodstawne podważenie, że dokument w postaci protokołu odbioru dzieła jest niewiarygodny,

2. prawa materialnego, a mianowicie:

2.1. art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji jego niezastosowanie,

2.2. art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w obliczu okoliczności stanu faktycznego, pomimo wypełnienia przesłanek,

2.3. art. 734 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy,

2.4. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy,

2.5. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 ustawy systemowej poprzez ich zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że płatnik składek oraz R. C. zawarli umowę zlecenia, a nie umowę dzierżawy.

W uzasadnieniu apelacji D. Klub Sportowy (...) w D. dokonał streszczenia postępowania sądowego pierwszo-instancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentował podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wnoszę o orzeczenie, że R. C. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 01 stycznia 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2008 r. jako zleceniobiorca u zleceniodawcy D. Klub Sportowy (...) w D.,
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz zleceniodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję,
3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz zleceniodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Pismem procesowym z dnia 11 grudnia 2015 r., w odpowiedzi na apelację D. Klubu Sportowego (...) w D., organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od wnioskodawców na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja D. Klubu Sportowego (...) w D. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchyleniem lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Odnosząc się do wynikającego z apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że przeprowadzone w sprawie dowody, a w szczególności protokół odbioru dzieła, nie jest miarodajny dla oceny rodzaju stosunku prawnego łączącego strony kwestionowanej umowy w okresie objętym zaskarżoną decyzją wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

W ocenie Sądu II instancji płatnik składek nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i rozważania prawne oraz przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii charakteru prawnego umowy „o dzieło” zawartej przez D. Klub Sportowy (...) w D. z R. C. - czy jest to umowa o dzieło, czy umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Od odpowiedzi na powyższą kwestię zależy ustalenie, czy w okresie objętym zaskarżoną decyzją zachodzą łącznie wszystkie, wynikające z treści: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową) prawne przesłanki objęcia zainteresowanego obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym i ubezpieczeniem zdrowotnym.

W przedmiotowej sprawie na odwołującym spoczywał (art. 232 zd. 1 k.p.c.) obowiązek wskazania dowodów na poparcie swojego stanowiska, zgodnie z którym kwestionowana umowa zawarta z zainteresowanym ma charakter umowy o dzieło, to on bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci braku podstaw prawnych do objęcia go w okresie wymienionym w zaskarżonej decyzji obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu wykonywania tej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w oparciu o przeprowadzone dowody płatnik składek nie zdołał wykazać, że kwestionowana umowa zawarta z zainteresowanym stanowi umowę o dzieło. Za zasadne uznać należy stanowisko, że w istocie jest to umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W związku z powyższym za niezasadne uznać należy zarzuty naruszenia art. 232 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c.

W pełni podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok S.N. z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów może oznaczać nieważność umowy, bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest przyjęcie, że rzeczywistą wolą stron kwestionowanej umowy nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie.

Sąd ten zauważa, że strony umowy „o dzieło” z dnia 01 stycznia 2007 r. (k. 17-18 akt ren. ZUS) nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, ogólnikowo ujmując przedmiot tej umowy cyt. „Remont budynku Klubu Sportowego”, „Naprawa zadaszania trybun na stadionie” i „Położenie gładzury w łazience”.

Sposób określenia przedmiotu w/w umowy uzasadnia uznanie, że był on w istocie precyzowany dopiero w trakcie jej wykonywania.

Zasadne jest zatem przyjęcie, że przedmiot spornej umowy nie jest określony w sposób umożliwiający jego późniejszą, precyzyjną weryfikację, a w konsekwencji nie istnieje możliwość poddania sprawdzianowi rezultatu pracy zainteresowanego na istnienie wad fizycznych (por. wyrok S.N. z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643).

Ponadto w ramach umówionych prac zainteresowany wykonywał czynności tego samego rodzaju, wielokrotnie powtarzające się, co z prawnego punktu widzenia również świadczy o tym, że kwestionowana umowa „o dzieło” dotyczyła starannego wykonania usług, nie zaś osiągnięcia określonych rezultatów (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 05 listopada 2013 r., III AUa 275/13, LEX nr 1441520).

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie II UK 187/11, publik. LEX nr 1169838, zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Podkreślenia wymaga brak wyraźnego twórczego charakteru wykonywanych przez zainteresowanego czynności, co niewątpliwie również przemawia przeciwko ich kwalifikowaniu jako świadczonych w ramach stosunku dzieła (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 11 września 2013 r., III AUa 225/13, LEX nr 1422414).

Bez znaczenia dla dokonania kwalifikacji prawnej spornej umowy jako umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, pozostają okoliczności w postaci miejsca i czasu jej wykonywania, ponieważ nie determinują one jej charakteru prawnego.

Także sposób określenia wynagrodzenia zainteresowanego, na który powoływał się skarżący, nie determinuje charakteru umowy (czy umowa zlecenia, czy umowa o dzieło), lecz jedynie sposób jej wykonania.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją stron kwestionowanej umowy nie łączył stosunek prawny dzieła.

Za niezasadne uznać zatem należy zarzuty naruszenia prawa materialnego, a w szczególności: art. 65 k.c., art. 627 k.c. art. 734 k.c. i art. 750 k.c.

Ponieważ przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją D. Klub Sportowy (...) w D. i R. C. łączyła umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w konsekwencji w odniesieniu do zainteresowanego zachodziły w tym okresie podstawy prawne z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej do jego objęcia, z tytułu wykonywania tej umowy, obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Wobec spełniania warunków do objęcia R. C. ubezpieczeniami społecznymi w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zainteresowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tym okresie na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Ponieważ w kwestionowanej umowie „o dzieło” strony określiły odpłatność za jej wykonanie kwotowo, prawidłowo organ rentowy za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe zainteresowanego przyjął, w myśl art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, uzyskane przez niego w poszczególnych miesiącach spornego okresu kwoty przychodu.

Prawidłowo również organ ten za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego przyjął, w myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, w/w podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenia emerytalne i rentowe, pomniejszoną o kwoty składek na te ubezpieczenia, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek.

Ponieważ nie było podstaw do uwzględnienia odwołania D. Klubu Sportowego (...) w D. od zaskarżonej decyzji, na mocy art. 477 (14) § 1 k.p.c., Sąd I instancji prawidłowo oddalił to odwołanie i uznał, że odwołujący jest stroną przegrywającą sprawę, a zatem nie zachodziły prawno-procesowe podstawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. do zasądzenia od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu.

Sąd ten dokonał prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wszechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowo: ustalił stan faktyczny sprawy i zastosował przepisy prawa materialnego.

Za niezasadne uznać należy podniesione w apelacji zarzuty naruszenia: prawa procesowego oraz prawa materialnego.

Wobec powyższego, uznając apelację za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego, na mocy przepisów: art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), Sąd ten orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.

SSO del. Elżbieta Trybulec-Czernek SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba